Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 191 Lwów, Czwartek dnia 21 Sierpnia 1924 Rok XLII

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENA NUMERU 15 gr. Na dworcach kolejow. 17 gr.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Zabezpieczenie naszych granic.

WOJSKO NA GRANICY. — UDOSKONALENIE ŚRODKÓW ŁĄCZNOŚCI.

(Z.) Regularne oddziały sowieckie, wyszkolone jednolicie i uzbrojone w najlepszą broń, które rok rocznie urządzają napady w głąb kraju naszego i stale niepokoją granice i kresy nasze, są dowodem nie tyle rozmyślnego zorganizowania ataków dywersyjnych przeciw Polsce, ale przedewszystkiem świadczą o zupełnym braku bezpieczeństwa naszych granic.

Gdy na granicy naszej stały przed dwoma laty wojskowe straże graniczne, które nie odpowiadały wprawdzie w całości swemu zadaniu, to 25.000 zastęp był już wystarczając. do wstrzymania tych zapędów sowieckich na przestrzeni 2.000 klm. naszej granicy. Wtedy kresy nasze nie przeżywały takich ciężkich chwil — jak dziś, kiedy tę długą i otwartą granicę strzec ma ledwie 10.000 policji, źle zorganizowanej, niewyszkolonej, często nawet wmieszanej do tego rodzaju nowoczesnego korsarstwa, jak to ostatni proces w Wilejce wykazał.

Policja graniczna, na prędce stworzona, przygarniała wszystkich, zgłaszających się przy werbunku i sama w wysokim stopniu wytworzyła ten stan, że ludność nawet do niej zaufania mieć nie może!

Ostatnie procesy, śledztwa i dezercje na drugą stronę są tego dowodem a to, że szmugiel, kwitnie na całej linji i przechodzenia band sowieckich odbywają się bez przeszkód — wystarczy, by dać pokój tym eksperymentom i przejść do intenzywnej organizacji straży bezpieczeństwa na granicy.

Bezpieczeństwo granic, kresów, a wogóle państwa całego, może wtedy być zapewnione, gdy na granicach stać będzie wojsko i gdy środki komunikacyjne i łączności będą dostosowane do zadań obrony państwa.

W państwie demokratycznem, w którem społeczeństwo ma być przysposobione do obrony ziemi, wojsko stałe — nie może ograniczać się do służby garnizonowej wewnątrz kraju i przygotowywać się tylko do ewentualnej wojny, zwłaszcza dziś, kiedy podobne napady, dywersje, „d'anunziady" itp. stać się mogą wojenną partyzantką, bez formalnego wypowiedzenia wojny.

Naród, który tyle łoży na wojsko, żądać może, by ono zabezpieczyło mienie i życie obywateli także w czasie „pokoju" — i to nie post factum, ale zanim dokonają się takie rabunki i mordy ze strony sąsiadów.

Tymczasem system wojskowy schodzi u nas do charakteru wojska zaborców przed wojną i poza wyszkoleniem rekruta, poza pełnieniem często niepotrzebnych wart i posterunków, używaniem go do tłumienia strajków a nawet do rozstrzeliwania bandytów — używa się wojska za często do przeróżnych parad i festów, nie licząc się z tem, że wyszkolenie na tem traci!

Natomiast użycie wojska do strzeżenia granic ma być niedopuszczalne — ze względu na przewrót w wyszkoleniu i braki w skoszarowaniu — jak twierdza nasi fachowcy!

Jak to pogodzić jedno z drugiem?

Wojskowi, zwłaszcza ci, którzy uważają wojsko za znaczny wysiłek narodu dla zabezpieczenia spokoju państwa — zgodnie stwierdzają, że rok czasu dostatecznie wystarczy do wyszkolenia rekruta, a drugi rok służby może żołnierz zupełnie dobrze odbyć na straży granic państwa, gdzie również odbywać może większe ćwiczenia polowe. Stać się może to tem bardziej, że do strzeżenia granicy wschodniej nie trzeba więcej jak 20.000 żołnierzy, co przy stanie pokojowym naszej armji nie naruszyłoby całej armji, lecz ledwie dziesiątą jej część! — Tak więc rokrocznie coraz to inne pułki piechoty lub kawalerji mogłyby obsadzać granicę naszą, a przemarsz tych oddziałów, chociażby z przeciwnych krańców państwa, nie kosztowałby i połowy tego, co kosztują pościgi za bandytami, nie mówiąc już o stratach w ludziach i majątku ograbionych obywateli.

Na granicy naszej należałoby jaknajrychlej stworzyć stałe obsady wojskowe, w ten sposób, by komendy oddziałów większych i mniejszych były stałe i te same, natomiast żołnierz, co roku zmieniany!

Państwo zaoszczędziłoby na niepotrzebnem utrzymywaniu 10.000 policji granicznej, a koszt utrzymania wojska nie zwiększyłby się, społeczeństwo zaś byłoby spokojne o swe tereny i granice.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Pokój świata - bezpieczeństwo Polski.

Nota Polski w sprawie paktu gwarancyjnego.

Warszawa 19 sierpnia. Tel. wł. (G.) W dniu wczorajszym rząd polski wystosował notę do sekretarza Ligi Narodów, ustalającą punkt widzenia Polski w sprawie t. zw. „paktu wzajemnej pomocy".

NIE UFAJĄ PROJEKTOWI GWARANCYJNEMU

Genewa 19 sierpnia. Sekretarjat Rady Ligi Narodów ogłasza tekst odpowiedzi Portugalji, Jugosławji i Australji w sprawie wzajemnej pomocy. Rząd portugalski zasadniczo zgadza się na projekt paktu gwarancyjnego, zaznacza jednak, że gwarancje na wypadek ataku nie są dostatecznie zapewnione. Rząd jugosłowiański oświadcza, że projekt gwarancyjny jest zbyt skomplikowany i trudny do uruchomienia. Rząd australijski odrzuca projekt, ponieważ nie uwzględnia on specjalnego położenia Australji. (Pat.)

Nowy rozdział historji Europy.

Wiedeń 19 sierpnia. „N. Fr. Presse" zamieszcza wywiad z Herriotem, który oświadczył, że **traktat londyński zakończył pierwszy rozdział historji Europy. Obecnie rozpoczyna się nowy okres.** Konferencja londyńska jest dużym sukcesem. Obecnie idzie o to, aby ten sukces wyzyskać, przyczem zaufanie musi zająć miejsce dotychczasowej nieufności. Konferencja osiągnęła swój cel dzięki ofiarności narodu francuskiego. Francja — mówi Herriot — zwraca się do wszystkich przyjaciół pokoju z apelem do zebrania owoców największych trudów. (AW.)

Naród niemiecki przyjmuje układ londyński.

Berlin 19 sierpnia. W związku z naradami odbytemi z przedstawicielami partji donoszą, że centrum demokracji i partja ludowa zaaprobowały układ londyńsk. Liczą na to, że i inne partje zajmą to stanowisko a mianowicie bawarska partja ludowa oraz socjalni demokraci. Nacjonaliści niemieccy na wczorajszej konferencji oświadczyli, że na razie nie mogą złożyć definitywnego oświadczeia. Koła parlamentarne widzą w tem zapowiedź zmiany frontu nacjonalistów niemieckich. (Pat.)

ROKOWANIA HANDLOWE NIEM.-BELGIJSKIE.

Wiedeń 19 sierpnia. Minister Stresemann zawiadomił delegację belgijską, iż niemiecko-belgijskie rokowania handlowe rozpoczną się w Berlinie dnia 1 września. Dyrektor oddziału gospodarczego ministerstwa spraw zagranicznych uda się do Berlina celem prowadzenia rokowań. (Pat.)

GABINET RZESZY PRZYJMUJE.

Berlin 19 sierpnia. Gabinet Rzeszy przyjął na dzisiejszem posiedzeniu dwie ustawy związane z wprowadzeniem planu Davesa. Pierwsza ustawa dotyczy utworzenia emisyjnego banku złotowego, w drugiej zaś chodzi o uwolnienie całego przemysłu niemieckiego od udziału w pokryciu banku rentowego, który na mocy planu Davesa ma być zlikwidowany w najbliższym czasie. Pokrycie banku rentowego będzie przerzucone w całości na rolnictwo, natomiast przemysł będzie obciążony kwotą 5 miljonów złotych marek. (Pat.)

WYCOFANIE WOJSK FRANCUSKICH.

Paryż 19 sierpnia. Dzienniki donoszą o ewakuacji miejscowości Appenweilen i Offenburg. — Ewakuację przeprowadzono zupełnie spokojnie. (Pat.)

Opłaty paszportowe zostaną zniżone.

Warszawa 19 sierpnia. Tel. wł. (G.) Dowiadujemy się, że w krótkim czasie ma być zniesiona wysoka taksa opłat od paszportów zagranicznych, przy równoczesnem skasowaniu paszportów zagranicznych ulgowych.

—oo—

Wybudowanie skromnych koszar w pewnych punktach granicznych kosztować mogłoby tyle, ile policja graniczna kosztuje od kilku lat — a że polski żołnierz na kresach stałby się ośrodkiem polskiego życia, co do tego niema dwu zdań!

Przechodząc do drugiego warunku, potrzebnego przy utrzymaniu bezpieczeństwa granic — stwierdzić należy, że zupełny brak należytej rozbudowy środków komunikacyjnych i łączności, tak w całem państwie, a zwłaszcza na granicy, względnie na kresach — jest bezwzględnie jednym z bardzo ważnych powodów naszej małej odporności.

Braki te umożliwiają bandom dywersyjnym i rozmaitym szmuglerom dowolnie działać i z góry plany swe układać.

Linie kolejowe, budowane przez Rosjan i Austrjaków, dostowane były do potrzeb Moskwy i Wiednia, a nie Warszawy, i dlatego centra nasze nie mają należytych połączeń z punktami granicznymi, co wyzyskiwane jest stale przez bandy; do tego linie kolejowe prowadzone są równolegle z granicą (Zahacie - Mołodeczno- Baranowicze - Łuniniec - Równe) a zniszczenie tych linji względnie uniemożliwienie komunikacji, może nastąpić w kilka godzin po przekroczeniu granicy przez najmniejszą chociażby bandę.

Bezwzględnie — przebudowa kolejowych linji w całości jest dziś z powodów sanacyjnych ar- dną, jednak przy użyciu materjału z linji kolejowych niepotrzebnych i przy współpomocy zainteresowanych miast i obywatelstwa — częściowa przebudowa linji kolejowych jest możliwą. Tam, gdzie to jest niemożliwem, muszą być do dyspozycji samochody, motocykle, konie, a nawet i samoloty!

Słowem — jaknajszersze rozwinięcie komunikacji w stronę granicy — oto jedno z podstawowych założeń bezpieczeństwa!

Równomiernie idzie z tym — rozbudowa środków **łączności**. Jestto naprawdę skandalem, by w szóstym roku istnienia państwa — nie było połączeń telegraficznych i telefonicznych na kresach i na granicy!

Śmiało mówimy, że nie ma, bo tego, co jest, nie można nazwać środkami łączności, lecz najwyżej utrapieniem!

Lwów — nie ma telefonicznego połączenia z Łuckiem, bo zarząd pocztowy nie był w stanie wybudować 16 klm. linji między Stojanowem a Gorozdowem, Lwów nie może rozmówić się telefonicznie nietylko z Równem, Dubnem, Wiśniowcem, Łanowcami, ale — nie słyszy się nawet Podwołoczysk, Czortkowa lub Kopyczyniec!

Nawet Tarnopol nie ma dobrych połączeń z Czortkowem lub innem granicznem miastem — nie mówiąc już o tem, by miał połaczenie z punktami granicznymi!!

Wszelkie starania województw, wojska, policji i obywatelstwa, mimo dużej pomocy pieniężnej i robocizny — spełzły na niczem, bo generalna dyrekcja poczt uniemożliwiała rozbudowę sieci telegraficznych, stawiając niemożliwe warunki, przeciągając w nieskończoność formalistykę, udaremniając dobre chęci zainteresowanego społeczeństwa.

Jak ta sprawa wygląda na północnych rubieżach — wiemy zbyt dobrze!

Stwierdził także minister spraw wewnętrznych, że brak łączności był głównym powodem udania się dywersji bandy na Stołpce, i że uzyskał kredyty na rozbudowę tej sieci telegraficznej. O ile wiemy, to uzyskane kredyty otrzymały graniczne komendy policji, które wybudują jeszcze połączenia telegraficzne, ale bez planu ogólnego i dlatego sieć ta, nowozbudowana — nie odda tych usług, których wymaga sprawność bezpieczeństwa! Kredytami tymi powinna była dysponować generalna dyrekcja poczt i ona powinna potrzebne linje telegraficzne wybudować, tem więcej, że poczta linje te eksploatować będzie. Skoro zarząd pocztowy nie cieszy się zbytniem zaufaniem, co zupełnie jest słusznem — należałoby zmienić ustrój i zespół głównego zarządu pocztowego — a na razie — rozbudowę sieci granicznych oddać wojskowym oddziałom łączności, które, jako najlepiej zorganizowane i znające lokalne stosunki — rozwiążą kwestię tę szybko i sprawnie.

Prócz telegrafu i telefonu, muszą graniczne posterunki mieć zapewnioną i inną łączność, jak radiotelegraficzną — chociażby co 500 klm. a mniejsze oddziały powinny już oddawna posiadać dobrze zorganizowaną łączność przy pomocy gołębi pocztowych, psów itd.

Bez tych śrdków pomocniczych niema możności utrzymywania stałej łączności wysuniętych oddziałów z krajem.

Konkretne zatem nasze wnioski brzmią: znieść policję graniczną, utrzymywać na granicy — **wojsko, przebudowa** linji kolejowych, **rozbudowa** sieci telegraficznych i telefonicznych, **używanie** — wszystkich środków łączności, by jeden z nich — na wypadek potrzeby przecież — skutecznie mógł działać!

Wszelkie inne zarządzenia będą tylko eksperymentami, które wyjdą na korzyść jedynie naszym sąsiadom!

——oxo——

Przeciw państwu, przeciw robotnikom.

Przemysłowcy górnośląscy próbują represyj.

Warszawa 19 sierpnia. Tel. wł. (G.) Z Królewskiej Huty donoszą, że zgłaszającym się dziś do pracy robotnikom w ogromnej większości **odmówiono przyjęcia**; ma to być odwet przemysłowców za strajk. Na skutek natychmiastowej interwencji związków, komisarz demobilizacyjny zwrócił się do przemysłowców i uzyskał **cofnięcie tych potwornych zarządzeń**.

Komisarz demobilizacyjny z Górnego Śląska został dziś **wezwany do Warszawy** na konferencję z ministrem przem. i handlu oraz pracy i opieki społecznej. Na konferencji tej ma być rozpatrzona sytuacja, jaka się wytworzyła z powodu zamiaru przemysłowców górnośląskich skorzystania z obowiązującego na G. Śląsku prawa, mocą którego może pracodawca w każdym czasie wymówić pracę 5% zatrudnionych pracowników. — Gdyby do tego doszło, to na bruku znalazłoby się **nowych 150 000 robotników.**

* * *

„Rzplita“ donosi z Katowic o zaostrzeniu się sytuacji na G. Śląsku. Do pracy nie przyjęto wszystkich robotników. W poniedziałek zwolniono w górnictwie 26.000 robotników. Kursują pogłoski o dalszych redukcjach. Wśród robotników panuje oburzenie i rozgoryczenie. „Katt. Ztg.“ organ przemysłowców, pisze że przyczyną przesilenia jest podział G. Śląska.

TEODOR DOSTOJEWSKI. 10

SEN ŚMIESZNEGO CZŁOWIEKA.

FANTASTYCZNA OPOWIEŚĆ.

Przełożyła Helena Vincenz.

Ciąg dalszy.

Kiedy się zrobili złymi, wtedy zaczęli mówić o braterstwie i humanitarności i zrozumieli te idee. Kiedy się zrobili podstępnymi — wynaleźli sprawiedliwość i przepisywali sobie całe kodeksy, żeby ją utrzymać, a dla zabezpieczenia kodeksów postawili gilotynę. Troszeczkę tylko pamiętali o tem, co stracili, nie chcieli nawet wierzyć temu, że byli kiedyś niewinnymi i szczęśliwymi. Śmiali się nawet z możności tego poprzedniego ich szczęścia i nazywali je marzeniem.

Nie mogli nawet wyobrazić sobie jego kształtów i obrazów, lecz dziwna i cudna rzecz: kiedy stracili wszelką miarę przeszłego szczęścia kiedy nazwali je bajką, do tego stopnia zechcieli być znów niewinnymi i szczęśliwymi, że padli przed pragnieniami swego serca, jak dzieci, na kolana, ubóstwili te pragnienia, pobudowali świątynie i zaczęli modlić się do swojej własnej idei do swego własnego „pragnienia“, zarazem zupełnie wierząc w niemożność jego spełnienia i nieziszczalność, lecz ze łzami ubóstwiając je, składając mu hołd. A jednak, gdyby się tak mogło stać, by wrócili do tego niewinnego i szczęśliwego stanu, który utracili, i gdyby ktoś nagle znów wywołał i przywrócił go i zapytał ich: czy chcą wrócić do niego? — zrzekliby się z pewnością. Odpowiadali mi: „Niech będzie, jesteśmy kłamliwi, źli, niesprawiedliwi, wiemy o tem i płaczemy nad tem i męczymy siebie za to sami, znęcamy się nad sobą i karzemy siebie więcej, niż może nawet ów miłosierny Sędzia, który nas sądzić będzie, a którego imienia nie znamy Ale mamy naukę i przez nią odszukamy znów prawdę, lecz przyjmiemy ją już świadomie. Wiedza wyższa od uczucia, świadomość życia — wyższa od życia. Nauka da mądrość, mądrość wynajdzie prawa, a wiedza o prawach szczęścia jest wyższą od szczęścia. Tak mówili i po tych słowach każdy pokochał siebie więcej niż wszystkich, i nawet nie mogli inaczej uczynić. Każdy stał się tak dalece zazdrosnym o swoją indywidualność, że starał się wszystkiemi siłami poniżyć i zmniejszyć ją u innych i wkładał w to całe swe życie. Zjawiło się niewolnictwo, zjawiło się nawet dobrowolne niewolnictwo: słabsi poddawali się chętnie silniejszym pod tym warunkiem tylko, by tamci pomagali im dusić jeszcze słabszych, niż oni sami. Zjawili się święci prorocy, ktorzy przychodzili do tych ludzi ze łzami i mówili im o ich pysze i utracie miary i harmonji, o utracie wstydu. Śmiano się z nich i kamienowano ich. Święta krew lała się na progach świątyń. Natomiast pojawili się ludzie, którzy zaczęli przemyśliwać, jakby to wszyscy znów połączyć się mogli w ten sposób, by każdy, nie przestając kochać siebie więcej niż wszystkich, zarazem nie przeszkadzał nikomu, i aby wszyscy żyli tak razem, jakby w zgodnem społeczeństwie. Prawdziwe wojny wybuchły z powodu tej idei. Wszyscy walczący mocno mierzyli zarazem, że nauka, rozum i uczucie samozachowawcze zmuszą nakoniec człowieka do złączenia się w zgodne i rozumne społeczeństwo, a dlatego na razie dla przyśpieszenia sprawy „mądrzy“ stawali się jak najprędzej wytracić wszystkich „niemądrych“ i nierozumiejacych ich idei, żeby nie przeszkadzali jej tryumfowi. Ale uczucie samozachowawcze zaczęło prędko słabnąć, zjawili się pyszałki i lubieżnicy, którzy wprost zażądali wszystkiego, albo niczego. By otrzymać wszystko uciekano się do zbrodni, po nieudanej do samobójstwa. Zjawiły się religje z kultem niebytu i unicestwienia się dla wiecznego ukojenia w nicości. W końcu zmęczyli się ci ludzie w bezmyślnej pracy i na ich twarzach zjawiło się cierpienie i ogłosili, że cierpienie jest pięknem, bo tylko w cierpieniu jest myśl. Opiewali cierpienia w swoich pieśniach. Chodziłem między nimi, załamując ręce, i płakałem nad nimi, kochałem ich jednak może jeszcze więcej niż przedtem, kiedy na twarzach ich jeszcze nie było cierpienia i kiedy niewinni i tak cudni. Pokochałem splugawioną przez nich ziemię jeszcze więcej niż wtedy, kiedy ona była rajem, za to tylko, że pojawiła się na niej boleść. O, biada, zawsze kochałem boleść i cierpienie, lecz tylko dla siebie, ale nad nimi płakałem, żałując ich. Wyciągałem do nich ręce, w rozpaczy oskarżając, przeklinając siebie i pogardzając sobą. Mówiłem im, że to wszystko a zrobiłem, jeden ja, że to ja przyniosłem im rozpustę, zarazę i kłamstwo. Błagałem ich, by ukrzyżowali mnie, uczyłem ich jak zrobić krzyż. Nie mogłem, nie miałem siły sam siebie zabić, lecz chciałem przyjąć męki od nich, pragnąłem mąk, pragnąłem, by w mękach tych była wylana moja krew do ostatniej kropli. Ale oni się tylko śmiali ze mnie i w końcu zaczęli uważać mnie za warjata. Usprawiedliwiali mnie, mówili, że dostali tylko to, czego sami pragnęli, i że wszystko to, co jest teraz, nie mogło nie być. W końcu oświadczono mi, że się staję niebezpiecznym i że umieszczą mnie w zakładzie dla obłąkanych, jeśli nie zamilknę. Wtedy boleść weszła w moją duszę z taką siłą, że serce moje ścisnęło się i poczułem, że umrę i wtem... wtem nagle zbudziłem się. (Dok. nast.)

——oxo——

ZŁOTY.

(Ostateczna organizacja nowej waluty).

Zaledwie krótki czas oddziela nas od chwili wprowadzenia złotego, a już tak do niego przyzwyczailiśmy się, że dawny system markowy stał się już tylko niewyraźnym wspomnieniem. Biletów markowych nie widać już zupełnie, a wedle oficjalnych danych znajdują się obecnie jeszcze tylko w ilości około 28 tryljonów mk., czyli około 30 miljonów zł., co wobec obecnego obiegu znaków złotowych na sumę 522 miljonów, przedstawia znikomą kwotę. Należy też zauważyć, że po ostatecznym terminie wymiany marek na złote, skarb niewątpliwie zarobi bardzo znaczną sumę, gdyż wielkie ilości banknotów markowych napewno zniszczały, lub zostały bezpowrotnie zagubione. Trudno oczywiście przewidzieć sumę tej „zarobionej“ kwoty, lecz może iść ona w miljony złotych.

Polityka Banku Polskiego idzie w kierunku posiadania jak największego pokrycia banknotów w złocie i dewizach, które wynosi obecnie przeszło 80 proc. Fakt ten jest dodatni i zabezpiecza ogromnie trwałość kursu złotego, lecz zważywszy zupełną wystarczalność pokrycia nawet o połowę mniejszego (teoretycznie 30 proc.), niewątpliwie Bank Polski zwiększy obieg, zwłaszcza, że brak gotówki odczuwać się daje wciąż coraz bardziej. Przeszkodą w zwiększaniu się obiegu jest obecna stagnacja przemysłowa i handlowa; obrotów gospodarczych jest stosunkowo niewiele i niema odpowiedniego materjału wekslowego, który mógłby znaleźć dostęp do portfelu Banku Polskiego. Dlatego też ustanowione przez B. P. kredyty, zdołano wyczerpać zaledwie w połowie.

Obecną największą troską jest szybkie i sprawne wprowadzenie monet. Co do złotyah monet, które będą wybijane w kraju, to przypuszczalnie już w tym roku pierwsze sztuki się okażą. Tymczasem skarb zwolna zakupuje większe ilości złota.

Bilon kompletny pójdzie w obieg już w najbliższym czasie. Dotąd mamy 1 5, 10, 20 i 50 gr. Jednogroszówek posiadamy 20 miljonów sztuk, wykonanych w Anglji. Dwugroszówki i pięciogroszówki są wykonywane w Polsce (Praga) i do końca roku ma być 20 milj. pierwszych i 40 milj. sztuk drugich.

Reszta monet niklowych zamówiona jest zagranicą: dziesięciogroszówki w Szwajcarji (100 milj. sztuk), dwudziestogr. w Szwajcarji (20 milj. sztuk), Austrji (90 milj. sztuk) i Holandji (30 milj. sztuk), pięćdziesięciogrosz. w Szwajcarji (12 milj. sztuk), Austrji (74 milj.) i w Holandji (14 milj.).

Monety srebrne także bije się dla nas zagranicą. Jednozłotowe we Francji (15 milj.), Anglji (24 milj.) i w Stanach Zjed. (12 milj.). Dwuzłotowe: we Francji (7 i pół milj. sztuk), Anglj (12 milj.), Stanach Zjed. (6 milj.).

Tak wygląda program na rok bieżący, który da nam bilonu na łączną sumę około 200 miljonów, dostateczną, by nie wywołać niepotrzebnego chowania monet przez ludność.

Na r. 1925 przewidziane jest bicie monet srebrnych 1, 2 i 5 złotowych w Ameryce.

Widzimy zatem, że techniczne wykonanie reformy walutowej jest na ukończeniu. —q—

RAUT U MINISTRA SKRZYŃSKIEGO.

Warszawa 19 sierpnia. Tel. wł. (G.) Wczoraj wieczorem w apartamentach prywatnych min. spra. zagran. Skrzyńskiego odbył się raut polityczny, na którym obecni byli przedstawiciele świata politycznego stolicy i dyplomaci zagraniczni.

—x—

Ameryka zbliża się do Europy.

Prezydent Coolidge o konferencji londyńskiej.

Warszawa 19 sierpnia. Tel. wł. (G.) Z Nowego Jorku donoszą, że prezydent St. Zjednoczonych **Coolidge** po otrzymaniu sprawozdania o wynikach konferencji londyńskiej oświadczył przedstawicielom prasy, że **wojna światowa została zakończona**. Osiągnięcie pomyślnych rezultatów na konferencji londyńskiej należy przedewszystkiem zawdzięczyć polityce i oględnej taktyce **delegacji amerykańskiej**. Prezydent oświadczył, że rząd amerykański przystąpi do natychmiastowego niesienia pomocy finansowej dla Europy.

—o—

Vendetta komunistyczna.

Tallin 19 sierpnia. W pobliżu miejscowości Wernan znaleziono zwłoki posła do parlamentu Nanilsona, jak śledztwo stwierdziło, zamordowanego przez komunistów. Nanilson wszedł do parlamentu jako kandydat komunistów, następnie zmienił przekonanie i przeszedł do socjalistów. W ostatnich czasach dało się zauważyć kilka wypadków morderstw dokonanych na osobach, które należały przedtem do partji komunistycznych a następnie ją porzuciły. (AW.)

KWESTJA POŻYCZKI DLA NIEMIEC.

Londyn 19 sierpnia. Tutejsze sfery finansowe żywo omawiają kwestję pożyczki dla Niemiec w sumie 800 miljonów marek w złocie. Jakkolwiek należy się spodziewać, że pożyczka ta zrealizowana będzie wcześniej. „Times“ pisze, że byłoby pożądane, aby wszystkie te kraje które biorą poważny udział w odbudowie Europy uczestniczyły również w pracach przygotowawczych nad realizacją tej pożyczki. Oczywiście warunki pożyczki powinny być tego rodzaju, aby mogły zachęcić do zaangażowania kapitałów. „Times“ przypomina, że podobną akcję podejmowano już dla podniesienia gospodarki finansowej Austrji i Węgier, i wskazuje, że osiągnięte doświadczenie może być poważną wskazówką. Jeżeli chodzi o pożyczkę dla Niemiec, pomyślne rezultaty konferencji londyńskiej już się uwidoczniają na rynku giełdowym. Reakcja już dziś jest widoczna, a ma swój główny wyraz w ukróceniu operacji spekulacyjnych. Nastrój dla akcji jest dobry, City londyńska — pisze „Times“ — nie będzie jednak tak naiwną, aby uwierzyć, że porozumienie osiągnięte na konferencji rozwiązuje wszystkie problemy Europy. Wie ona jednak i to zupełnie dobrze, jaką wartość należy przypisać temu porozumieniu, które jest bądź co bądź dobrym początkiem a o ile chodzi o pożyczkę, ma ona również dobrą wolę, aby dać istotne rozwiązanie tych problemów. (Pat.)

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 19 sierpnia 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza . .	727 8 mm	728·1 mm	728 7 mm
Temperatura .	+ 17·4°C	+ 18·0 C	+ 16·3°C
Kierunek wiatru	cisza	ESE	W
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę) .	—	16	3

Temperatura najwyższa + 22·1, najniższa + 16·3.
Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).
Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.
Uwaga: pochmurno, deszcz koło poł.

—o—

Sezon w Alpach.

(Od naszego korespondenta.)

Iszl, w sierpniu.

Liścik ten przeznaczam dzisiaj dla tych kochanych Lwowian, którzy zrezygnowawszy z owego błogiego uczucia „mam paszport, więc żyję“, zaoszczędzili siły swoje w walce o „ulgowy“, pozostając w kraju.

Bo, że tam gdzieś są jakieś Włochy, jakiś Rzym, jakieś Forum Romanum, któremi to wrażeniami ciałby zwykły śmiertelnik odżyć nieco — co to kogo obchodzi.

Zostawmy jednak gorące obecnie południe i przenieśmy się w chłodne Alpy.

Tak Austrja, jak i Szwajcarja są przepełnione, mimo bardzo niekorzystnej pogody. Konsulaty szwajcarskie ostrzegają publicznie przed wyjazdem do Szwajcarji bez poprzedniego zapewnienia sobie mieszkania. Szczególnie w Szwajcarji francuskiej, znanej z taniości i obfitej kuchni z trudem znaleźć można pomieszczenie.

Również i w Austrji, mimo, że Wiedeń siedzi obecnie po części na Lido, lub w Montreux, każdy kącik alpejski szczelnie zabity. Lwią część obcych stanowią Niemcy, których tu pełno. Na każdym kroku spotyka się charakterystyczny strój turystów tutejszych; krótkie, nie sięgające nawet do kolan, spodenki skórzane, obnażające zupełnie prawie nogi, koszula, plecak i kij. To wszystko. Tych „dzieci natury“ nie odstraszają ani burze, ani pioruny i zdradliwe lodowce. Celem ich są zwykle najniedostępniejsze drogi, prowadzące na najwyższe szczyty, z których często i nie wracają. Statystyka wypadków zmniejsza się wprawdzie, w pierwszym roku jednak po wojnie, kiedy jakiś szał poprostu ogarnął młodych ludzi drapania się po górach, liczba zabitych doszła do stu w ciągu trzech miesięcy.

Turystyka uprawiana jest w Austrji wogóle na wielką skalę. Rax, Dachstein, Gros-Glockner zaludniają się wczesną wiosną już i do późnej jesieni nieraz przepełnione są schroniska.

Dobry stan dróg alpejskich przyczynia się wiele do rozwijania się i tak silnego już tutaj ruchu automobilowego. Również i na polu elektryfikacji kolei alpejskich zdziałał rząda ustrjacki wiele. Cała kolej solnogrodzka prowadzona jest już elektrycznie; linia Innsbruk—Arlberg oddaną będzie do użytku w całości jesienią

Najulubieńsze i najpiękniejsze miejsce pobytu jest Salzkammergut. Elita wiedeńska daje sobie rende-vous w Iszlu. Należy to nadal do dobrego tonu. Chorzy siedzą w Bad Gastein.

Mimo wysokich stosunkowo cen (100—150 tysięcy kor. austr. dziennie) pociągi wyrzucają ciągle nowych przybyszów, którzy nie znalazłszy ni tylko pokoju, ale łazienki do spania, rozbijają namioty swoje na noc w autach. Taki „sleeping car“ kosztuje także dosyć.

W Iszlu życie wre całą pełnią. Teatra, dancingi, kasyna etc. Jednak coś się zmieniło przecie. Ongiś rezydencja, błyszczące uniformy, dwór, ekwipaże. Dziś jeden niemy świadek wszystkiego — willa dawnych cesarzy, świeci pustkowiem.

Zarośnięte ogrody, spuszczone okiennice świadczą o minionej przeszłości, która sławkę swą bezpowrotnie przegrała. Czasem tylko pensjonista jaki stary krąży, zapatrzony w zamknięte okna.

Właśnie mija lat dziesięć, kiedy rzucone zostały tam kości. Cała prasa europejska poświęca szpaltowe artykuły kwestji wybuchu wojny. Każdy interpretuje ją rozmaicie.

W dobry jednak humor wprawić mogły każdego pamiętniki pewnego publicysty, twierdzące prawie że niedwuznacznie, iż winę wybuchu wojny ponosi nikt inny, jak tylko zmarły — Biliński...

W. E. B.

—oo—

WRZENIE POLITYCZNE WE WŁOSZECH.

Rzym 19 sierpnia. Jak donosi „Giornale di Italia“ z Neapolu, na skutek zakazu odbywania zebrań przez grupy opozycyjne, doszło do starcia pomiędzy opozycjonistami a faszystami. Wezwana policja dała szereg strzałów. Kilka osób zostało zabitych a wiele rannych. (Pat.)

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

P. Florescu u Marszałka Piłsudskiego. Warszawa 19. sierpnia tel. wł. (G). Dziś udał się do Sulejów a z wizytą pożegnalną do marsz. Piłsudskiego ustępujący poseł rumuński p. Florescu.

Ruch pograniczny między Polską i Niemcami. Warszawa 19. sierpnia tel. wł. (G). Wobec tego, że w grudniu rb. wygasa umowa polsko-niemiecka o ruchu pogranicznym między Polską a Niemcami, będą w październiku podjęte rokowania o zawarcie nowej umowy.

Manewry floty włoskiej. Po raz pierwszy od czasu wojny odbyły się wielkie manewry floty włoskiej. Zadanie taktyczne polegało na obronie cieśnin Mesyńskie. W m newrach wzięło udział 14 okrętów linjowych i cała podwodna flota włoska (AW).

Rosyjska mobilizacja próbna z powodu sytuacji na Bałkanach odłoż na została do 30. sierpnia. Rekwizycję koni ukończono 10 bm. (Aw).

Wpływ podatków pośrednich wzrasta, co stanowi dowód zmniejszającego się przesilenia. W pierwszej dekadzie sierpnia podatki pośrednie dały 6 8 miljonów zł. gdy w pierwszej dekadzie lipca dały tylko 5,5 milj. zł. (AW.).

Powstanie w Afganistanie rozszerza się. Zachodzi obawa przerzucen a się ruchu powstańczego na Bucharę, gdzie zwolennicy wypędzonego emira prowadzą bardzo żywą agitację. (AW).

Sprawy kredytu pieniężnego.

Lichwa pieniężna.

Z dniem 30 czerwca br. weszły w życie na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z 29 VII. 1924 (Dz. U. R. P. Nr. 56 — poz. 574) powojenne zasady lichwy pieniężnej. Wedle cytowanego rozporządzenia pojęcie lichwy stanowi „wymawianie sobie i pobieranie w stosunkach kredytowych pieniężnych korzyści majątkowych we formie procentu lub jakiejkolwiek innej formie, przewyższających **24% od sta rocznie,** w gotówce lub we wartości“. Najwyższy zatem dozwolony procent od pożyczonego kapitału nie może przekraczać 24% od sta rocznie. Procent względnie prowizja wyższa od 24% od sta rocznie stanowić będą lichwę pieniężną, zagrożoną aresztem do 4 tygodni i grzywną do 5.000 złotych lub jedną z tych kar“ (art. 6 rozporządzenia). Takie przepisy o lichwie obowiązują tylko osoby prywatne.

Dla przedsiębiorstw trudniących się czynnościami bankowemi podwyższa Minister skarbu z dniem 14 sierpnia 1924 powyższą stopę procentową o 12% w stosunku rocznym (rozporządzenie z 1. VIII. 1924, Dz. U. P. R. Nr. 70 — 684). W stosunkach kredytowych pieniężnych wolno tedy przedsiębiorstwom bankowym wymawiać sobie i pobierać korzyści majątkowe we formie procentu i prowizji w najwyższej granicy 24% w stosunku rocznym, zaś we formie „zwrotu własnych kosztów“ (aż do odwołania) jeszcze 12%, czyli razem **36% od sta rocznie.** I dopiero za przekroczenie tej granicy może być przedsiębiorstwo bankowe pociągnięte do odpowiedzialności z powodu przestępstwa lichwy.

Minister skarbu wprowadził jeszcze jedną „protekcję“ dla banków. O ile banki przed dniem 1 lipca br. nie pobrały swych lichwiarskich odsetek (ponad 36% od pożyczek pieniężnych z przed 1 lipca b. r., mogą je pobrać i po tym terminie w umówionej poprzednio wysokości, jednakże tylko za umowny czas, a najpóźniej do 1 października br. Czyż osobom prywatnym nie można było przyznać też takiej ulgi w pobraniu odsetek ponad 24% rocznie? Nic dziwnego, że słyszy się coraz częściej utyskiwania na powojenną moralność tak prywatną jak i publiczną. Na każdym bowiem kroku spotykamy się z wypadkami, że inaczej osądza się przekroczenia przepisów przez A., a inaczej przez B. Osoba prywatna będzie ukarana aresztem lub grzywną za wymówienie sobie i pobranie rocznej stopy procentowej w wysokości 36%, banki natomiast mogą 36% rocznie pobierać bezkarnie. Zrozumiałą jest rzeczą, że takie przypisy wywołują niezadowolenie u interesowanych, gdyż banki nie zawierają interesów kredytowych tylko z kupcami! (ustawa o lichwie z 1881 r.).

Jeżeli przypomnimy sobie, że nawet niezawiniona i nielekkomyślna zwłoka w zapłaceniu na czas podatku kosztuje **206½% od sta rocznie** nie pozostaje nic innego, jak tylko załamać ręce i zapytać: **gdzież tu moralność?**

Dr. N. S.

KRONIKA

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Stefana kr.; gr. kat. Domotyja. Jutro rz. kat. Stefana kr; gr. kat. Domotyja. — Wschód słońca 4·23; zachód 6·33.

Teatr Wielki.

W sobotę 23. bm. „Obłęd“, sztuka w 4 aktach K. More (premiera — gość. występ J. Sosnowskiego).

W niedzielę 24. bm. 7·30 „Obłęd“— występ Sosnowskiego.

W poniedziałek 25. bm „Obłęd“ — występ Sosnowskiego.

We wtorek 25. bm. „Obłęd“ — występ Sosnowskiego.

Teatr Mały zamknięty z powodu odnawiania widowni.

Teatr Nowości zamknięty z powodu prac niwelacyjnych drogi dojazdowej.

Kino „Kopernik“ i „Marysienka“. Dziś: „Piekło życia“, dramat w 6 aktach.

Kino „APOLLO“. Dziś: „Bohaterstwo paryskiego dziecka“, dramat.

Kino CHIMERA. „Panna Julja“, dramat 6 akt. (Asta Nielsen).

CYRK A. KORNACKI. Zmiana programu i repertuaru od 16. sierpnia 1924. Dalszy ciąg turnieju walk zapaśniczych. W środę 20 bm. walczą: I. para „Czarna maska“ z szampionem świata Grikisem Łotwa. II. para Szampion Europy Roland Danja, z szampionem świata Rogenbaumem Niemcy. 6994

Ze Lwowa.

— **Poświęcenie szkoły na Lewandówce.** Dnia 16 bm. odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budynek szkolny na Lewandówce. Budynek obejmuje 6-cio klasową szkołę męską i żeńską. W skład Komitetu, którego staraniem udało się budowę zrealizować weszli: ks. Pokrzywka, miejscowy kanonik dr. Antoni Szymanek Jan Tercyl (komisarz rząd.), pp. Petryński, W. Kulaś, W. Kurowicz, J. Mościcki, M. Skobylko Hey, Z. Eberbach, Borowicz, Chrostek, Burger i inni. Komitet zebrał około 6000 zł. z zabaw i dobrowolnego opodatkowania się obywateli, ofiarności kilku osób jak podp. inż. Sawczyk, p. Kiełbusiewicz, subwencji Kuratorjum itd. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 9 rano nabożeństwem, które odprawił ks. arcyb. Teodorowicz. Obecni byli prez. Neuman, gen. Malczewski kom. DOK VI., kom. wojew. Bodnar, ks. kanonik kościoła św. Elżbiety Zygmunt, z ramienia władz szkolnych p. Haluza, delegacja II. Sokoła, straż pożarna, orkiestra kolejowa itd. Po nabożeństwie ks. arcyb. Teodorowicz dokonał aktu poświęcenia budynku szkolnego i przemówił do zebranych. Następnie komitet podejmował gości skromnym śniadaniem podczas którego wznoszono szereg toastów na rzecz pomyślnego rozwoju szkoły na Lewandówce, wieczorem odbyła się wieczornica na dochód nowo wybudowanej szkoły.

Dodać należy, iż plan budynku wykonał architekt p. Zaremba, budowę przeprowadził inż. Koczur. Budynek I piątrowy mieści 7 sal. Nauka rozpocznie się z nowym rokiem szkolnym.

— **Tow. Ochrony Lokatorów** donosi wszystkim władzom, dyr. policji, magistratowi, komisarjatom dzielnic, p. adwokatom i wszystkim interesowanym, że telefon Tow. nowozałożony w lokalu Rynek 3., ma nr. 20—97.

— **Djabliki drukarskie.** Do wczorajszej notatki o zamachu morderczym na dr. Ludwika Ihnatowicza, bawiącego w Pradze, wkradła się pomyłka. Ofiarą zamachu padł **dr. Ihnatowicz,** a nie dr. Litwinowicz — jak mylnie wydrukowano.

Druga pomyłka wkradła się do notatki o śmierci ś. p. Rylskiego. Pogrzeb odbył się w niedzielę, d. 17 b. m., a nie odbędzie się w niedzielę.

— **Szakale w ludzkiem ciele.** Wczoraj w południe ogłosił trybunał orzekający wyrok w rozprawie przeciw szajce szakali, którzy w celu okradania zwłok z kosztowności rozbijali grobowce w Wiszence małej, Tomaszowie, Lubaczowie, Horyniu, Narolu i Starzyskach, oraz zabrali z kaplic cmentarnych i z kościoła w Ulicku Seredkiewicz przybory liturgiczne. Oskarżonego Aleksandra Makohona skazano na pięć lat ciężkiego więzienia, Szczepanowi Kurnickiemu i Janowi Gałasowi wymierzono karę każdemu po trzy lata ciężkiego więzienia, Dmytrowi Kozełowi karę jednego roku ciężk. więzienia. Dalsi dwaj oskarżeni o nabywanie i ukrywanie skradzionych przedmiotów, a to Tkaczuk i Pawliszyn skazani zostali po cztery miesiące więzienia, Parobij został uwolniony. Wszyscy karę przyjęli. Osk. Kurnicki utrzymywał się w roli warjata do końca rozprawy.

— (t) **Ofiary miłości.** Zdradzona przez kochanka targnęła się na swe życie lat dwadzieścia kilka Rózia E., panienka z ćwierćświatka. Jodynę, którą się truła, wypompowało jej wezwane na miejsce pogotowie rat., poczem odwieziono desperatkę do szpitala.

Tragicznie skończył się zatarg o kobietę, pomiędzy 26-letnim Marjanem Markowskim, a jego konkurentem Bazylem Pycem. Spotkawszy się na ul. Bema, rozpoczął kłótnię, a następnie bójkę w czasie której Pyc wyjął nóż i pchnął nim w pierś, przebijając płuca Markowskiemu. W stanie beznadziejnym po wewnętrznym krwotoku, odwieziono rannego do szpitala. Zbrodniczego nożownika ujęła policja.

Magdalena Kaczynic handlarka, zrobiła scenę zazdrośści swemu ulubieńcowi Józefowi Bergerowi, na co ten w bezmiernej czułości, uderzył ją tak silnie jakiemś tępem narzędziem w ramię, że złamał kość, która wyszła przez skórę. Nią zajęło się pogotowie rat. Nim policja.

— (t) **Zwłoki noworodka,** znalezione zostały onegdaj na jednym z grobów żydowskiego cmentarza. Zawiadomiona o tem policja wszczęła śledztwo.

— (t) **Dał się złapać.** Przed kilku tygodniami jak donosiliśmy p. Whitehead, konsul ang., we Lwowie spostrzegł się, że jest systematycznie okradanym, a urzędnik jego Teodor Józef Romaszko, na którego mimo poprzedniego pełnego zaufania ze strony konsula padło podejrzenie, znikł bez śladu. Wczoraj na polecenie żony p. konsula, która spostrzegła przechodzącego ulicą Romaszkę, aresztowano go. A esztowany — w czasie przesłuchaniu przyznał się do zarzuconych mu kradzieży, której dopuszczał się wykradając systematycznie z listów wysyłanych przez swego pracodawcę do żony przebywającej podówczas w Londynie — funty angielskie. Wysokość skradzionej gotówki dochodzi do 100 funtów. Przypuszczając, że kradzieży te poszły już w niepamięć, powrócił obecnie z Warszawy, gdzie dotychczas przebywał i na swoje nieszczęście został wkrótce spostrzeżony i uwięziony. Pieniądze skradzione — jak zeznaje — miał już w znacznej części wysłać na koszta rozwodu swego z żoną, który ostatecznie został przeprowadzony w Warszawie.

(t) **Włamania.** Do mieszkania Mandla Grünszpana mieszczącego się na I. piętrze domu przy ul. Słonecznej 36, dostali się zapomocą drabiny złodzieje i „ściągnęli“ mu ubranie w którem znajdował się portfel zawierający 160 zł., czek na 8 dol. i dokumenta. Łączna wartość rzeczy skradzionych wynosi 700 zł.

Podobnie oporządzone zostało mieszkanie Józefy Hendlera przebywającego obecnie na kuracji w Lubieniu W., a wartość skradzionych przedmiotów wynosi 554 zł.

Innego rodzaju „amatorowie“ dostali się po rozbiciu zamków do trafiki Mojżesza Adolfa mieszczącej się przy ul. Serbskiej, z tąd wynieśli niespostrzeżenie, na sumę około 1000 złotych wyrobów tytoniowych.

Z całej Polski.

— **Dr. Sochaniewicz i inż. Stanisławski**, eksperci polskiej komisji reewakuacyjnej w Petersburgu zostali nareszcie wypuszczeni z więzienia tamtejszego.

— **Fuzja**. Dnia 16. bm, odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku dla Handlu i Przemysłu, na którem zatwierdzono wykupienie akcji Banku Kredytowego i zatwierdzenia fuzji z tym bankiem i od 16. b. m. przestał więc istnieć Warsz. Bank Kredytowy a wszystkie jego aktywa i passywa przeszły na własność Banku dla Handlu i Przemysłu, który przez tę fuzję powiększył i rozszerzył swój zakres działania. Wobec tego jest zupełnie niezrozumiałem, że lwowski oddział Banku dla Handlu i Przemysłu zamiast powiększyć swój personel, zredukował go w tych dniach o 10 osób.

Oprócz lwowskiego oddziału Banku Kredytowego likwidują w najbliższym czasie we Lwowie trzy tutejsze oddziałów banków lwowskich, a to skutkiem stagnacji.

— **Z Izby skarbowej**. Wobec przeniesienia z dniem 1 lipca 1924 siedziby urzędowej Starostwa dla powiatu Husiatyńskiego z Husiatyna do Kopyczyniec, z równoczesną zmianą nazwy rzeczonego powiatu na powiat Kopyczyniecki, zostaje także siedziba urzędowa Inspektoratu Skarbowego dla wymienionego powiatu, przeniesiona z tym samym terminem z Husiatyna do Kopyczyniec, gdzie Inspektorat ten od czasu wojny światowej po czas ostatni faktycznie przebywał.

— **Budowa gmachu Muzeum narodowego w Warszawie.** W najbliższym czasie ma być rozpisany przez koło architektów konkurs na budowę Muzeum Narodowego. Gmach stanąć ma w Alejach 3-go Maja i obejmować będzie trzy działy: sztukę, kulturę i wojsko.

— **Dwa miesiące więzienia za sprzedaż bułki po cenie wygórowanej**. Pisma warszawskie ogłaszają następujący wyrok (dosłownie):

„W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej sąd pokoju dla spraw o lichwę wojenną w Warszawie, rozpoznawszy sprawę z oskarżenia Stanisławy Rudzkiej z art. 19 cz. I. ustawy z dnia 2 lipca 1920 postanawia: Stanisławę, c. Jana, Rudzką, lat 28, uznać winną rozmyślnego pobrania oczywiście nadmiernej ceny za struclę, stanowiącą artykuł powszedniego użytku i na mocy art. 19 cz. I. ustawy z dnia 2 lipca 1920, w związku z art. 32 tejże ustawy, skazać ją na zamknięcie **w więzieniu na przeciąg dwóch miesięcy**, oraz na zapłacenie grzywny w wysokości stu złotych polskich, a w razie niewypłacalności przedłużyć termin pozbawienia wolności do miesięcy trzech i uiszczenia kosztów sądowych w wysokości dziesięciu złotych polskich, jak również ogłosić treść wyroku niniejszego dwukrotnie w dwóch pismach na koszt skazanej na pierwszej stronicy numeru, zaś sentencję wyroku wywiesić na drzwiach sklepu skazanej przy ul. Chmielnej nr. 20 na przeciąg dni czternastu. Sąd okręgowy wyrok powyższy zatwierdził, oraz zasądził od St nisławy Rudzkiej dodatkowo dziesięć złotych pol. opłat sądowych za drugą instancję. Sędzia Z. Grużewski. Sekretarz J. Gołębiowski".

Wyrok ten podajemy do wiadomości naszych władz, które niestety postępują bardzo łagodnie z rozmaitego rodzaju paskarzami i w ten sposób rozzuchwalają wyzyskiwaczy. Na tem wszystkiem wychodzą najgorzej coraz bardziej wyzyskiwani konsumenci. Mówią o spadku cen, a tymczasem każą sobie płacić coraz więcej za mąkę, chleb, mięso, tłuszcze, jaja, nabiał etc.

— **Zawieranie małżeństw przez popisowych.** Popisowi w czasie między poborem t. j. uznaniem ich przez komisję przeglądową za zdolnych do służby wojskowej aż do chwili wcielenia ich do szeregów jako żołnierzy, zezwoleń władz wojskowych na zawieranie związków małżeńskich nie potrzebują. Należy jednak przyjąć pod uwagę, że zawarcie małżeństwa przez popisowego przed wstąpieniem do służby wojskowej, nie daje prawa do odroczenia obowiązku pełnienia powszechnej służby wojskowej, ani też prawa do żadnych świadczeń ze Skarbu Państwa na rzecz rodziny.

— **Produkcja papierów polskich** wynosiła w ubiegłym roku 80,6 procent produkcji przedwojennej i pokrywała zaledwie 50% zapotrzebowania Polski. Pomimo to nałożono na papier, sprawodzany z zagranicy bardzo wielkie cło, które przyczyniła się znacznie przedewszystkiem do podrożenia książki i pism.

— **Strajk robotników portowych w Gdańsku trwa**, nie wykazując tendencji zakończenia. Związek robotników drzewnych wydał zakaz swym członkom dostarczania ładunków na te statki, które obsługiwane są przez samopomoc techniczną, zastępującą strajkujących.

Z całego świata.

— **Austr. kanclerz** ks. Seipel, na którego przed paru miesiącami dokonano zamachu rewolwerowego, powrócił już do zdrowia i w tych dniach obejmie urzędowanie.

— **Bójka na Radzie miejskiej.** Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej w Oliwie przyszło do starcia między komunistami a socjalistami z jednej a przedstawicielami partji prawicowych i umiarkowanych z drugiej strony. Starcie było tak gwałtowne i przeciągnęło się tak długo, że przewodniczący był zmuszony zamknąć posiedzenie nie wyczerpawszy porządku dziennego.

— **Teatr „Goethego"** założył w Berlinie niejaki Petersen, który podczas wojny uciekł z Rosji. Na cele teatru, który pomieści 800 osób, przebudowano stary kościół (francuski — reformowany) z 18 wieku. Repertuar tego teatru ma być wyłącznie literacki.

— **Morderstwo w pociągu.** Z Paryża donoszą 13 bm.: 47-letni inżynier Dutfoy, zamordowany został w nocy w pociągu kolejowym podczas jazdy między Paryżem a Wersalem. Pochodził z Moskwy i został przez rząd bolszewicki z Rosji wydalony. Od 2 lat mieszkał w Wersalu. Przypuszczają, że morderstwa dokonano w celach rabunkowych. Dotychczas sprawców nie wytropiono.

— **100 powstańców meksykańskich napadło na pociąg** idący z Meksyku do Veracruz, 20 pasażerów zostało zabitych.

— **Amerykański sterowiec Shennandoah powrócił do portu** w Nowym Jorku z ćwiczeń nad Atlantykiem. Sterowiec ustanowił nowy rekord, przebywając w powietrzu bez przerwy 40 godzin, przelatując przestrzeń 1.300 mil bez straty pojemności balonu.

— **Panamerykański kongres naukowy.** odbędzie się w Limie od 20 grudnia 1924 do 6 stycznia 1925.

— **Linia lotnicza New York—Pekin.** New York Herald donosi, że Stany Zjednoczone zaproponowały utworzenie linji powietrznej między Nowym Yorkiem a Pekinem przez Kanadę, Alaskę i Japonję. Lot trwałby około 65 godzin. Do tego celu użytoby olbrzymie awiony o dziesięciu motorach, posiadających łącznie siłę 3.500 K. M. Szybkość tych aeroplanów osiągałaby 225 km. na godzinę. (v.)

— W Syrakuzach odczuto ub. nocy dwa krótkie trzęsienia ziemi. Podobne wiadomości nadeszły również z Malty.

— **Lekarz rumuński uwięziony za oszustwo.** Z Wiednia donoszą 14 b. m.: Zamieszkały w tutejszym hotelu lekarz rumuński dr. Konstanty Saliany z Bukaresztu, został uwięziony i odstawiony do sądu karnego za oszustwa. dokonane w ten sposób, że zniknął z rozmaitych hoteli, nie zapłaciwszy rachunku; tak samo znikał z restauracji przed zapłaceniem. Podczas przesłuchania na policji zeznał, że był przez dłuższy czas lekarzem w Rumunji, zkąd wyjechał do Wiednia, gdzie zajęty był w jakiejś ajenturze. Pobierał tam bardzo małą płacę i z nędzy dokonał oszustw.

— **Bezrobocie inżynierów na Węgrzech.** Z Budapesztu donoszą, że na Węgrzech jest obecnie około 6000 inżynierów, z których większa część pozostaje bez zajęcia. Płace inżynierów wynoszą około 25% płac przedwojennych, skutkiem czego inżynierowie węgierscy masowo emigrują do Czech, Jugosławji, Rumunji, Turcji, Francji i do Stanów Zjednoczonych.

— **Przemycają wódkę na potęgę.** Z Nowego Yorku donoszą, iż rząd Stanów Zjednoczonych postanowił powiększyć flotę celną o 20 statków strażniczych i 2.000 ludzi załogi, celem skuteczniejszego przeciwdziałania przemytnictwu alkoholu.

— **Kongres budowniczych czeskich** odbędzie się podczas „Targów" w Pradze od 22. do 24. września. Zgłosiło swój udział w kongresie przeszło 1000 budowniczych z Czechosłowacji.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Z Dyrekcji Teatrów miejskich** komunikują nam: Wskutek odczyszczania widowni teatr Wielki zamknięty będzie do piątku włącznie. W sobotę rozpoczną się w tym teatrze gościnne występy Sosnowskiego. W teatrze Małym ustawia się w miejsce dawnych krzeseł, nowe, wygodne fotele. Między fotelami i po bokach położony będzie dywan, wnęki ścian zapełnią oryginalne malowidła Mackiewicza. Teatr Mały otwarty będzie z końcem bieżącego miesiąca.

— **Gościnne występy Józefa Sosnowskiego.** Józef Sosnowski rozpoczyna swe gościnne występy w Teatrze wielkim w sobotę 23 bm. Sosnowski wybrał na pierwszy swój występ sztukę Karola Mere pod tytułem „Obłęd". Gość nasz właśnie w tej sztuce odniósł zeszłego roku w Krakowie ogromny sukces. Bliższe szczegóły podamy niebawem. obecnie zaznaczamy jeszcze tylko, że kasy teatralne rozpoczną sprzedaż już we czwartek rano.

Syndykat dla budowy gazociągu z **Daszawy do Lwowa.** Dnia 24. sierpnia 1924. (Niedziela) odbędzie się o g. 10·30 w sali Magistratu miasta Lwowa konstytujące zebranie Komitetu założycieli Syndykatu dla budowy gazociągu z Daszawy do Lwowa.

Ze względu na nader doniosłe znaczenie doprowadzenia gazu ziemnego do Lwowa wskazanym jest jakna liczniejszy udział sfer przemysłowych i finansowych lwowskich w powyższem zebraniu. 6992

Na krawędzi dnia.

Prowokacyjna reemigracja.

O Boże! Powrócili! Może nie ci sami, choć podobni do tych, którzy przed sześciu tygodniami wyjechali. Namnożyło się murzynów i mulatów obojga płci — widać zbliża się panowanie rasy czarnej — a w związku z tem życie nasze zbiorowe nabrało południowego rozmachu w mimice, djalektyce i dykcji. Ton, brzmienie i tematy rozmów tych dzikich Zulusów i Kafrów, którzy nas, białych tubylców, wypierają z naszych wakacyjnych „stamum tischów", którzy depcą nam po piętach, wyciągają gazety z przed nosa, a krzesła z pod... (wiadomo), są jednak dziwnie swojskie i familijne:

Czy ciocia Mania już jest? Co robi Dziunio i Lunio?

„Pani mówi, po ile płaciła pani za mleko?

„Co? Alfred zaręczył się? To gdzie on miał oczy?

„Ja panu mecenasowi mówię, tam było tak przyjemnie i taki komfort, jak w samej Abazji.

„To ona z nim **sama** chodziła do lasu? Matka nie wiedziała? To ona — ja pani mówię — tylko tak udawała. Już ja ich znam.

Po tych nie-murzyńskich objawach miłości bliźniego można w tych podekscytowanych, podpasionych, nadużywających gestykulacji czarnych okazach rasy ludzkiej poznać — naszych znajomych z przed sześciu tygodni od których szczęśliwie odwykliśmy — szkoda, że na tak krótko.

A nawet gdyby nie tematy rozmowy, to ten kochany, melodyjny, wytworny akcent lwowski, tak zdobywczy, ekspanzywny, że zabarwia sobą i spokrewnia wszystkie języki: francuski, włoski, hebrajski, chiński (kto wie, czy nawet koty we Lwowie nie miauczą po lwowsku) już stanowiłby dostateczny corpus delicti.

Nie było ich, było miejsce, spokój, szanowano człowieka, liczono się z nim. Wrócili, rozpierają się, przechwalają. Będzie coraz pełniej, coraz nieznośniej. Dobrze jest temu, gdzie ich niema. Dobrze było we Lwowie, gdy oni byli na wakacjach. Dobrze będzie poza Lwowem, gdy oni są we Lwowie. Czyż może być milsze miejsce pobytu nad wyludniony w lecie Lwów i nad letnisko puste na jesień?

Już wiem — we wrześniu pojadę na urlop.

Stary zgryźliwiec.

Z działalności Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Koło T. S. L. im. Adama Asnyka we Lwowie, zajmujące się — jak wiadomo — urządzaniem popularnych wykładów i odczytów we Lwowie, złożyło z początkiem okresu wakacyjnego sprawozdanie z którego wynika, że w roku sprawozdawczym wykładów takich urządziło 76, — przeważnie z obrazami świetlnymi, w 31 placówkach Lwowa i najbliższej okolicy. Ścisły kontakt utrzymywało zwłaszcza z Dowództwem VI Donu Taborów, które bardzo gorliwie popiera akcję oświatową wśród żołnierzy. W świetlicy żołnierskiej urządziło Koło staraniem p. Tadeusza Nowogrodzkiego 22 odczytów, z których korzystało przeciętnie ponad 100 słuchaczy. Pod kierunkiem p T. Starczewskiej prowadziło Koło w lokalu szkoły im. Mickiewicza żeńskiej 6-cio tygodniowy kurs modniarski dla nauczycielek zakończony wystawą, która stwierdziła doskonałe rezultaty nauki. Koło posiada własny lokal (ul. Fredry l. 3) podręczną bibljotekę dla prelegentów, trzy skjoptikony i własny zbiór przeźroczy, które uzupełnia się w dalszym ciągu i przygotowuje do nowych wykładów. Korzystając z wydatnej pożyczki Sekcji Wschodniej Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej, przystąpiło Koło do wydawnictwa 6-ciu serji przeźroczy ilustrujących panoramę Lwowa, jego historję od założenia miasta po czasy obecne, architekturę miasta świecką i kościelną, oraz lwowskie zbiory muzealne. Znaczna część przeźroczy powyższych wykonanych na podstawie materjałów umyślnie zestawionych przez archiwum miasta Lwowa jest już gotową, a odczyty wzorowe zastosowane do tych przeźroczy przygotowują pp. dyr. dr. Czołowski, konserwator dr Piotrowski, radca Chołodecki, radca Drexler i kustorz dr. Karol Badecki. Interesujące wykłady te, które niewątpliwie przyczynią się bardzo do dokładniejszego poznania naszego miasta rozpoczną się w okresie jesiennym.

Zapiski.

Najnowszy (33) numer „Tygodnika Illustrowanego“ przynosi szereg reprodukcji mało znanych obrazów Juljusza Kossaka oraz artykuł W. Husarskiego o tym świetnym malarzu, którego setna rocznica urodzin przypada w roku bieżącym. Oprócz artykułu H. Piekarskiego o „Tendencjach współczesnej myśli politycznej“ początku większej pracy prof. I. Chrzanowskiego o „Grobie Agamemnona“, przynosi szereg pięknych ilustracji z Huculszczyzny, z napadu dywersyjnego na Stołpce oraz innych aktualności z kraju i zagranicy, przyczem szczegółowiej zilustrowane zostały i opisane zwycięstwa polskich kolarzy i jeźdźców na Olimpiadzie.

Literaturę piękną reprezentują: „Moi współcześni“ Przybyszewskiego, „W latarni“. Z. Kleszczyńskiego i poezje A. Czapłickiego.

Dr. Mieczysław Orłowicz „Ilustrowany przewodnik po województwie pomorskiem, z 264 ilustracjami, planami Torunia, Grudziądza i mapką“. Książnica Polska T. N. S. W. Lwów-Warszawa 1924, str. 575.

W wydawnictwie Książnicy Polskiej „Polska Biblioteka turystyczna“ pojawił się jako tom VII. Przewodnik po województwie pomorskiem, czyniąc zadość od dawna odczuwanej potrzebie. Wśród kilkunastu bowiem województw naszego państwa żadne nie posiada tak dogodnych warunków dla ruchu turystycznego i krajoznawczego, jak województwo pomorskie. Odpowiedniego zaś przewodnika po nim nie było dotychczas ani w języku polskim, ani nawet niemieckim.

Przewodnik dr. Orłowicza wykracza poza zwykłe ramy tego rodzaju wydawnictw. Daje nietylko praktyczne wskazówki tak szczegółowe ,że umożliwiają one zupełnie swobodne obracanie się w nieznanym kraju, ale jest też cenną pracą dającą pogląd na całokształt stosunków w tem województwie. Książka dzieli się na dwie części: ogólną, dającą zestawienie dotyczących tego kraju wiadomości z zakresu geografji, statystyki, ekonomji, etnografji, archeologji, historji sztuki i historji, oraz szczegółowej, dającej opis poszczególnych miejscowości. W tej drugiej części uwględnione są przedewszystkiem rzeczy dla turysty najciekawsze, t. j. zabytki historyczne, osobliwości przyrody i krajobraz. Książkę zdobią liczne (przeszło 250) fotografje, umożliwiające zapoznanie się z tym pięknym krajem nawet tym, którzy nie mają sposobności zwiedzić Pomorza. Jedyną jej znaczniejszą wadą jest niezawsze gładki język i cokolwiek uciążliwa budowa zdań przez autora. W każdym razie przewodnik ten należy powitać z całem uznaniem, a wartość jego najlepiej ocenić potrafią ci, którzy mieli możność posługiwać się nim w czasie swych podróży po Pomorzu.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 19. sierpnia.

+ **Rządowe inwestycje budowlane.** Budżety miesięczne na lipiec i sierpień wykazują dążność do jaknajbardziej wydatnego wykorzystania sezonu budowlanego oczywiście w zakresie najkonieczniejszych inwestycji, przewidzianych w preliminarzu budżetowym na rok 1924.

W lipcu preliminowano ogółem na wydatki inwestycyjne 19.5 mil. zł. co stanowiło około 12 prc ogólnej sumy preliminowanych wydatków.

W sierpniu kredyty na ten cel zostały jeszcze bardziej podwyższone, preliminowane jest bowiem wydatkowanie 31 mil. zł., co stanowi przeszło 20 prc ogólnej sumy wydatków w tym miesiącu. Z ogólnej tej sumy 20,2 mil. zł. przeznaczono na wydatki inwestycyjne m nopolu tytoniowego, 2,7 mil. zł. na inwestycje dla M-stwa Robót Publicznych, 1,8 mil. zł. dla M-stwa Wyznań Relig. i Ośw. Publicznego oraz na wydatki inwestycyjne wszystkich innych Ministerstw 6,2 mil. zł. nie licząc przeznaczonej na cele inwestycyjne dotacji dla M-stwa Kolei, która w lipcu i sierpniu wynosi po 8,250.000 złotych. (AW)

Giełda Lwowska.

Na giełdzie wczorajszej osłabienie kursów na całej linji. W niekotowanych żywe obroty po kursach niższych. Bankowe w słabym obrocie. Arbitrażowe spadły w cenie w stosunku do kursów wiedeńskich. Waluty na wysokości ostatnich notowań. Zurych 98.20. Tendencja zniżkowa. Usposobienie ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Bank hipoteczny 0.95, Bank przemysłowy 0.65, 0.64. Browary 12.25, 12.30. Chodorów 8.50, 8.55, 8.60, 8.45, 8.45, 8.43, 8.44. 8.46. Chybie 12.75. Cegielski 1.05, 1.00, 0.98. Gafota 0.80. Pocisk 1.70. Rakszawa 4 50. 4.45, 4.40, 4.35. Siersza Górnicza 7.75, 7.50, 7.60. 7.65. Tehate 2.50. Tesp. 7.10, 7.25, 7.00, 7.05, 6.90, 8.50, 8.00. Zieleniewski 15.50, 15.25, 15.35. Ćmielo 0.95, 0.90. Niemojowski 1.00. Oilkos 4.50, 4.60. 4.45, 4.75. 4.55, 4.35. Parowozy 0.61. Pezet 0.21, 0.20, 0.25, 0.24.

Niekotowane: Akumulator 0.60. Bank ziemian 0.10, 0.10½, 0.11, (100) 0.12. Brugger 0.95. Czechowice 0.38. Elektrosan 0.25, 0.24, 0.23. 0.22½. Gazy wschodnie 23 00, 22.75, 22.60, 23.50, 22.25. Gazy zachodnie 5.20. 5.10, 5.08, 5.10. Gazociągi 0.35, 0.33 (30 nieef.). Gazolina 2.00, 1.35. Hurtownia kol. 0.80. Jaworzno (100) 27.75, (25) 29.00, 28.50, 27.50. 27.75 (drobne) 30.50. Len 0.95, 0.90, 0.85, 0.90, 0.88. Olkusz 0.95, 0.93, 0.91, 0.90. Przeworsk okaz. 315.00. imienny 285.00, 270.00. Radziwiłł 3.00. Superfosfat 4.00, 5.00. Schön 135, 132, 130, 129.00, Węglówki 0.05, 0.04½, 0.04.25.

* * *

Obroty prywatne po za giełdą były wczoraj średnie.

Dolary ameryk. 5.20 do 5.21, dolary kanad. 4.93½ do 4.94, korony czeskie 0.15½ do 0.15.75, leje 0.02¼ do 0.02½, franki franc. 0.29 do 0.30, franki szwajc. 0.96. do 0.98, funty szterl. 23.20 do 23.30. ruble a 500 i a 100 za tys. 52 zł. do 54 zł.. drobne za sto tys. 26 do 27 zł., niemieckie tys. stare za sto tys. 5½ do 5.75 zł.

Złoto: 20 kor. 21.70 do 21.80. 20 frank. 20.50 do 20.80; 20 mark. 23.80 do 24.00: 10 rubli 25.80 do 26.00 gr.

Srebro: kor. austr. 0.41½ do 0.42; 5 kor. austr. 2.10 do 2.12, guldeny 1.05 do 1.06, ruble 1.80 do 1.85. kopiejki za rubel 0.80 do 0.85.

+ **Ceny zboża.** Na giełdzie transakcji nie było. Ceny szacunkowe: Pszenica 23 do 24. żyto 13 13·75. jeczmień br w. 14·50—15·50. jeczmień past 11·50—12·50 owies małopolski 13·50 do 14·50.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Przemysłowy 0 65, Małopolski 0,45, Zw. Sp. Zarobkowych 7,00, Ziemski Kred. 0,00. Powszechny Kredyt. 0,00. Komercjalny 0,00. Tohan 0,00, Pharma 0,00. Impex 0,00, Rolniccy 0,00, Ćmielów 1,05, Zieleniewski 16,50, Cegielski 1,05, Parowozy 0 70. Trzeb. żelazo 1,10 Górka 26 50, Siersza górn. 8 10, Siersza elektr. 0,31, Tepege 4,25, Nafta 0,60, Pokucie 0,58, Krakus 0,00, Chodorów 8 25, Strug 0,00, Niemojowski 0.00, Piaseccy 0,00 Jaworzno dr. 31,25 (00) — 00,00, 00,00, Lokomotywy 0,80, Len 0,00, Nafta w Kr. 0,00, Azot 0,00, Węglówki 0,06, Glob 0,00, Nobel 0,00 Gazy wsch. 00,00. Gazy zachodnie 0,00, Chybie 12,00, Żegluga 0,00. Trzebinia mydło 00,00, Azot 0·00. Synd. koszyk 0,00, Pocisk 0,00. Tendencja silnie zniżżkowa. (A. W.).

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 7,50, B. dla Handlu i przem 0,00, B. Kredytowy warsz.0,55, B. Handlowy warsz. 9,10, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0.00, B. Handl. Poznań 0,00, B. Przemysł. Lwów 0,65, B. Zw. Sp. Zarob. 7,00, B. Zachodni 2,90, B. Zw. Ziemian 0,00, Cerata 0,32, Tespy 0,00, Kijewski 0,00. Puls 0,00, Welt 0,00 Wilt 0,25, Elektryczność 2,10, Pol. tow. elektr. 0,00, Chodorów 8,60, Czersk 1,10, Częstocice 3,80, Gosławice 2 80. Michałów 0,95, Cukier 6,30, Węgiel 7,20, Pol. Nafta 0,00 Brugger 0,00, Nobel 0,00, Cegielski 1,00, Modrzejów V. 9,05, V-0,00, Norblin 0,9 , Ostrowieckie 11,00, Parowozy 0.65, Pocisk 2,50, Rohn 0 em. 0,52, Starachowice 4 12, Ursus 0,00, Zieleniewski 16,50, Zawiercie 43,50, Żyrardów 60,00. Borkowski 1,90, Syndykat Rol. 0,00, Pol. Lloyd 0.00. Ćmielów 1,00, Haberbusch 7,40, Spiess 0,00, Siła Światło 0,00, Firley 0,66, Łazy 0,20, Drzewo 0 00, Przem. leśny 0,00, Lilpop 1,00, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,00, Transp. i Żegluga 0,26, Filtzner 0 00, Rudzki 2.20, 0,00, Konopie 1,00, Strem 15,00 Zgierz 4,00, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,00, Klucze 0,14, Tepege 0,00. Ostrowiec 0.00, Spirytus 0,00, Zach. tow. 0,00, Korek 0,00, Majewski 00·00, Brovn Bover 0,00, Zj. Fabr. Masz. 0·00. — Tendencja zniżkowa. (AW)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 105 80—105.80. Złoty 106.00—106 00. N. Jork 5 53 0-0 000 Londyn 00,00 Paryż 00,00-00 00 Szwajcarja 00 00-0 0,00, Niemcy 000,000-000,000. Włochy 00,00-00,00 (AW).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 191	Lwów 19 sierpnia	Warszawa 19 sierpnia	Zurych 19 sierpnia
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	000,00
1 funt ang.	—	23·42½	23 95
100 frs franc.	—	28·20	28·95
100 fr. szwaj.	—	98 05	100·00
100 frc. belg.	—	00 00	26 90
100 K czesk.	—·—	15 47½	15·85
100 K węg.	—	0,00	0·6950
100000 k aust	—	7·32½	7·4
100 M niem.	—	00000	1·26
1 Dolar am.	—	5·18½	5·30
100 Lir wł.	0·00—0·00	23 30	23 70
100 Lei rum.	00·00	0 00	2·37
100 guld. hol.	—	202·30	207·10
100 K norw.	—	—·—	74 00
100 K duńsk.	—	— —	86·00
100 K szw.	—	000·00	140·50
Hiszpanja	—		71·25
Belgrad			6·55
Pożycz. złota		6 70	
Poż. dolar.		2 90	
Bony złote		0·86	
Miljonówka		0·67	
		(AW)	(AW)

Sprawy akademickie.

Przedłużenie dawnego trybu egzaminów filozoficznych.

Studentom, którzy rozpoczęli studja na wydziałach filozoficznych polskich szkół akademickich **przed 15. września 1922.**, pozwolono składać wszelkie egzaminy według dawnych przepisów, lecz tylko do 15. września 1926 r.; do tego też czasu obowiązują ich dawne przepisy w sprawie doktoratu (ustawa z 18. lipca 1924 — Dz. U. R. P. Nr. 70, poz. 678).

Wedle ustawy o szkołach akademickich z 1920 r. egzaminy mogli składać, jakoteż uzyskać stopień doktora według dawnych przepisów tylko ci studenci, którzy rozpoczęli studja przed 15. września 1920 Nowością zatem jest przesunięcie początkowego terminu **jedynie dla studentów wydziałów filozoficznych** do 15. września 1922.

Dr. N. S.

Kłopoty prohibicji w Ameryce.

Gdy w Stanach Zjednoczonych wprowadzono powszechny zakaz używania alkoholu w jakiejkolwiek formie, rozpoczęła się formalna walka między władzami a amatorami wódki, wina i piwa. Walkę tę zaostrza jeszcze i ten fakt, że część społeczeństwa amerykańskiego (lubiąca się napić) uważa prohibicję za zarządzenie nieprawne i wszelkiem środkami stara się ją zwalczać. — Oczywiście, że w takiej sytuacji trudno o poszanowanie prawa ze strony zdecydowanych jego przeciwników.

Mimo formalnego zakazu — wódkę pije się w sporych ilościach. Bogacze oczywiście kpią sobie z ustawy i mają dość na to środków, by wystarać się o spirytualia. Prywatne maleńkie aparaty destylacyjne, niby miniaturowe gorzelnie, funkcjonują wszędzie: w farmach i w salonach miejskich. Wódkę robią ze wszystkiego: ze zboża, z owoców, z miodu etc. Trudniej jest oczywiście o specjalne likiery i wina zagraniczne. Pod tym jednak względem pomysłowość amerykańska osiąga nowe rekordy. Przemytnictwo rozwija się na całej linji granic amerykańskich i w wielu wypadkach stało się rodzajem sportu. Istnieją specjalne okręty, trudniące się kontrabandą alkoholu. Zdarzyło się raz nawet, że okręt taki został skonfiskowany... nie przez statek celny, lecz przez drugiego korsarza, który w ten sposób się „zaaprowizował". Ponieważ obaj byli poza prawem, silniejszy i sprytniejszy złodziej — wygrał.

Zdarzały się już wypadki przewiezienia zakazanych trunków w trumnach, w kłodach drzewa, specjalnie urządzonych, w kołach automobilów, samolotami itd. itd. Straż celna i policja walczą z tem jak mogą, mnożą się jednak wciąż nowe pomysły.

W pewnych kołach amerykańskich zaczynają się poważnie obawiać, że stan taki szerzy demoralizację i uczy ludność przekroczenia prawa. Równocześnie szerzenie się używania kokainy i morfiny — zaczyna być tam także piekącą bolączką.

Kwestję prohibicji rozwiązał rozumnie na swój sposób Henry Ford. Ogłosił kilkuset tysiącom swoich robotników, że każdy, używający trunki, natychmiast straci posadę u niego. Podobno było to pierwsze rozporządzenie, które zostało w całej rozciągłości wykonane.

Ostatnio doniosły telegramy, że Ameryka postanowiła znacznie powiększyć ilość statków celnych dla obrony przed przemytnictwem, równocześnie jednak paryski „Matin" donosi, że kongres St. Zjedn. w najbliższym czasie ma się zająć projektem zniesienia prohibicji alkoholu. Inicjatorem projektu est p. Wiliam P. Eno, człowiek, który położył ogromne zasługi w organizacji automobilizmu w Stanach. P. Eno obliczy, że koszty, połączone z utrzymaniem i przestrzeganiem prohibicji, równają się połowie ogólnego budżetu państwowego St. Zjedn. Wobec tego p. Eno proponuje pozostawienie obywatelom Stanów bezwzględnej swobody prywatnej co do konsumcji alkoholu oraz zezwolenie na wyszynk spirytualjów w lokalach publicznych codziennie między godziną 5 i 9 wieczorem.

—o—

Do czego potrafi doprowadzić kobietę zazdrość męża.

W Genewie przed kilku dniami zdarzył sie tragiczny wypadek, będący ciekawym tematem do rozważań nie tylko dla prawnika, ale dla psychologa.

Bogaty przemysłowiec Possi poślubił niedawno kobietę wielkiej piękności. Małżeństwo było z miłości i oboje małżonkowie kochając się wzajemnie, wiedliby najszczęśliwsze życie, gdyby nie zazdrosna natura męża. Każde spojrzenie obcego mężczyzny na jego żonę doprowadzało go do wściekłości. Oczywiście żadna kobieta zwracała w całym mieście powszechną uwagę swą pięknością i awantury męża powtarzały się codzień, psując coraz bardziej harmonję małżeńską.

Pani Possi życie takie zaczynało być nieznośnem. Kochała męża bardzo i widziała, jak zazdrość coraz bardziej go nęka. Równocześnie jedna czuła, że jest zupełnie niewinną i że tylko jedno mogłoby położyć kres nieporozumieniom: gdyby była mniej piękną. — W chwili rozpaczy powzięła okropny zamiar: oszpecić się, co też wykonała, oblewając własną twarz kwasem. W ten sposób pragnęła dać dowód miłości dla męża i uspokoić jego zazdrość.

Skutek był okropny. Przerażona matka pani Possi wniosła skargę do sądu przeciw zięciowi o okrucieństwo. Przed sędzią jednak zeznała młoda kobieta z dumą: „Nie miał on możności zakazania mę czyznom podziwiania mojej piękności i mówienia mi komplementów; na przyszłość jednak będą mię unikać i będę szczęśliwą."

Zrozpaczony małżonek poniewczasie uznał swój błąd i obecnie błaga doktorów, by zwrócili piękność je o żonie.

Sport.

Piłka nożna.

Sparta—Cracovia 0 : 0. Zawody piłki nożnej między Spartą (Praga) a Cracovią dały wynik 0 : 0. Obie strony okazały bardzo ładną grę. Sparta na ogół wykazała wielką siłę przebojową i miała, zwłaszcza w pierwszej połowie gry, główną inicjatywę w swoich rękach. Cracovia trzymała się raczej defenzywnie. (Pat)

Ł. K. S.—Vassas 2 : 1. Dzisiejsze rewanżowe zawody piłki nożnej w Łodzi między węgierskim klubem Vassas a Ł. K. S., zakończyły się wynikiem 2 : 1, na korzyść Łodzian.

Stołeczna Polonja wyjeżdża do Konstantynopola. W dniu 6. września br. wyjeżdża Polonja do Konstantynopola w celu rozegrania kilku zawodów piłkarskich. Kierunek jazdy wybrano przez Bukareszt do Konstancy, a stamtąd statkiem do Konstantynopola. Wyjazd Polonji należy powitać z radością jako dalszą próbę nawiązania stosunków z tureckim światem sportowym.

Lekkoatletyka.

Bieg maratoński w Danji. W Adense rozegrano w ubiegłą niedzielę bieg maratoński, zakończony zwycięstwem Jensena. Czas osiągnięty przez zwycięzcę: 2 godz. 36 min. 51 sek. jest o 5 min. lepszy od czasu uzyskanego na igrzyskach olimpijskich w Paryżu.

Międzynarodowe zawody w Berlinie odbędą się dnia 24. bm. W biegu na 100 m. spotkają się Houben (Niemiec), zwycięzca Paddocka i Murchisona, z Porrit'em (Nowozelandczyk), zwycięzcą Abrahamsa, mistrza olimpijskiego i Carrem (Australijczyk).

Zarząd Kollegjum sędziów lekkoatletycznych L. O. Z. L. A. Na konstytuującem zebraniu sędziów lekkoatletycznych w dniu 7. bm. wybrano prezesem p. inż. Christelbauera, wiceprezesem p. Władysława Kuchara, sekretarzem p. Podwapińskiego, w skład zarządu weszli ponadto pp. Cwynar, Wondrausch, Starzecki i Beig I. Adres Kollegjum: Lwów, „Maraton" — Hotel Europejski.

Wyścigi kolarskie.

Na wczorajszych międzynarodowych wyścigach kolarskich w Warszawie, wielki match za motorem na przestrzeni 10 klm. wygrał Lange prowadzony przez Jankowskiego, bijąc brawurowo o półtora okrążenia toru Włocha Zuccati'ego, prowadzonego przez Chomińskiego, w czasie 9° 41' 8 min.

Pływanie.

Zawody pływackie o mistrzowstwo Lwowa (dzień drugi) odbyły się w niedzielę dnia 17. bm. na stawie Kamińskiego (Żelazna Woda).

Wyniki. Młodzież do lat 16., 50 m. na krzyżach. Startuje 14. 1) Budziński Mieczysław, czas 1.02.5, 2) Dolhan Jan 1.02.8, 3) Puchniak Władysław 1.07.8.

Panie. 50 m. na krzyżach. 1) Czabanówna Wanda (A. Z. S.), czas 1.06.2, 2) Vecco Anna (A. Z. S.).

100 m. styl dowolny. 1) Łukasikowa Anna (Pogoń), czas 2 06.6, 2) Vecco Anna (A. Z. S.) 2 06.8.

Panowie. 100 m. styl dowolny. 1) Kuchar Zbigniew (Pogoń), czas 1.37.4, 2) Tenenbaum Ignacy (Hasmonea), 1.37.4, 3) Salik Bronisław 1.49.

100 m. styl dowolny. Startowało 8. 1) Tenenbaum Ignacy (Hasmonea), czas 22 08.3, 2) Salik Bronisław, 23.38.5, 3) Grzeczkowski Stanisław (A. Z. S.), 25.04 3.

Sztafeta 4 x 50 m. Startowały 4 drużyny. 1) A. Z. S. (Roszko, Nowak, Klimkiewicz sen. i Klimkiewicz jun.), czas 3 04.8, 2) A. Z. S. (Kessler, Bidziński. Klim i Hora), 3.05.8, 3) A. Z. S. (Meś, Metz, Borsuk i Wójcik), 3.36. Poza konkursem sztafeta pań A. Z. S. czas 4.02.4.

Dr. K.

Międzynar. turniej walk zapaśniczych.

Czternasty dzień zapasów.

W 14 tym dniu turnieju o mistrzostwo, do walki zgłosił się jeden z amatorów wyzywając cały zespół walczących — jednakże pod warunkiem, że zezwolą mu walczyć in cognito w czarnej masce na co tak biorący udział w walce zapaśnicy jakoteż i dyrekcja cyrku ze względu na olbrzymie zainteresowanie wśród szerokich mas publiczności się zgodziła. Tak więc w dniu wczorajszym do walki wystąpiły dalsze dwie pary a mianowicie: Swatyna (Jugosiawja) z Wołyńcem (Ukraina) oraz Czarna maska z Mortonem (Szwecja). Pierwsze spotkanie po 20-minutowej jak zwykle brutalnie przez Swatynę prowadzonej walce pozostało dzięki świetnej obronie zwinnego Wołyńca — nierozstrzygnięte W drugim spotkaniu zaś pokonuje — Czarna maska — szampiona Szwecji boksera Mortona — już w 11 minucie chwytem „tour des tettes" wykazując wiele techniki w walce której sposób stosowany przez Czarną maskę przekonał resztę w turnieju biorących udział zapaśników, iż z Czarną maską przybył nowy przeciwnik którego bynajmniej lekceważyć nie będzie można.

W przedwczorajszej walce pomiędzy Swatyną a Rolandem (Dania) pchnął pierwszy duńczyka tak silnie, iż ten uderzywszy głową o barjerę areny stracił przytomność. Za to wykroczenie przeciwko regulaminowi walki ukarało jury Swatynę grzywną w kwocie 100 złp., które dyrekcja cyrku przeznaczyła na budowę II. Domu Techników.

Dzisiaj dalszy ciąg turnieju.

J. H.

SALAMANDRA

LWÓW LEGIONÓW L. 11.

SPRZEDAŻ POZOSTAŁEGO ZAPASU MODNEGO OBUWIA LETN. i SEZONOWEGO — DAMSK. i MĘSK.

6995 TRWAĆ BĘDZIE DO 31|8 924.

ZWRACA SIĘ UWAGĘ NA CENĘ W OKNIE WYSTAWOWEM

Czas odnowić przedpłatę!

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

na WRZESIEŃ 1924.

wraz z ewentualną **zaległością** celem uregulowania nakładu

Cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego" wynosi miesięcznie:

We Lwowie

do odbierania w administracji „KURJERA LWOWSK." . . . 3 zł 30 gr

Kwartalnie . . . 9 „ 40 „

We Lwowie z odnoszeniem

do domu . . . . 3 zł 60 gr

Kwartalnie . . . 10 „ 20 „

Z przesyłką pocztową w całej Polsce . . . . 3 zł 60 gr

Kwartalnie . . . 10 „ 20 „

Zagranicą . . . . 5 zł 50 gr

Kwartalnie . . . 15 „ 50 „

Cena pojedyncz. numeru **15 gr.**

Na dworcach kolejowych 17 gr.

Kopernika 23!!! 1631

Kilimy Gliniańskie w wielkim wyborze

oraz

WYROBY KOSZYKARSKIE

MEBLE salonowe, werandowe, łóżeczka, bujaki, fotele, kanapy, kosze podróżne i stojaki na kwiaty. **WALIZY**, leżaki, **KASETY** rafjowe i rzeźbione polecają hurtownie i częściowo. BRACIA HEGEDÜSS firma chrześcijańska, Lwów, **Kopernika 23.** filja — — własna Kętrzyńskiego 11. Halicka 5. — Rudnik n. Sanem. — —

Nauka i wychowanie.

Szkoła Jordanowska-Listopada 52. cztery klasy powsz. i cztery klasy szkoły średniej przyjmuje wpisy. Nauka 2. września. 6977

Koncesjonowane Kursy Handlowe J. Hirschsprunga ul. Łyczakowska 34. przyjmują wpisy na kursy półroczne i jednoroczne. Stenografja i pisanie na maszynach. 6972



HERBATĘ

w najlepszych gatunkach

poleca

EDMUND RIEDL

Lwów, Rutowskiego 3

Kupujcie u Źródła!

Zeszyty szkolne, bloki rysunkowe bruljony, teczki na zeszyty, preparacje księgi handlowe registratory, skoroszyty bloczki kasowe itp. najtaniej tylko w wytwórni 6952

EDWARDA ZIMNEGO Lwów, ul. Zimorowicza 3.

Posady i prace.

Egzaminowany maszynista mechanik do maszyn, długoletni praktyk wykonywa roboty samodzielnie, przy maszynach, parowych rolniczych, pługach motorowych, młynach, motorach, samochodach, gorzelniach poszukuje posady od zar z, obznajomiony z prowadzeniem elektrowni, może przyjąć posadę we dworze. Polak lat 39. Małopolanin. Zgłoszenia Lublin poste restante pod „Maszynista". 6989

Apteka lwowska z mieszkaniem, poszukuje asystentki katoliczki. Zgłoszenia pod Apteka do administracji „Kurjera Lw.". 6985

Kupno i sprzedaż.

Fortepian pierwszorzędnej marki, sprzedam okazyjnie. Gwarancja zapewniona. Kopernika 26. parter oficyny Skleniarski. 6941

Plusze na płaszcze i futra damskie oraz BARANEK popielaty na płaszczyki dziecinne poleca najtaniej fabryczny skład sukna Ludwik Ralski Lwów, ul. Rutowskiego 7. (naprzeciw Katedry) 6990

WAGI ZBOŻOWE

pierwszorzędnych fabrykatów zagranicznych

poleca firma

LEON APPEL i Ska

Lwów, Legionów 1.

Tel. 458. 1596

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY

OSKARA GLASGALLA

LWÓW — ULICA AKADEMICKA L. 24. 6897

VII. WIEDEŃSKIE

Międzynarodowe Targi

7. — 14. września 1924.

KORZYSTNA OKAZJA ZAKUPU

dla wszystkich BRANŻ

Bogaty wybór. — Bezkonkurencyjne Ceny.

Wielki sukces wiosennych targów wiedeńskich 1924. — 100.000 zakupujących.

Wielkie święto wiedeńskiej muzyki i teatru

Informacji udzielają:

Wiener Messe, Wien VII.

jak również Honorowe Przedstawicielstwa i oficjalne Biura Informacji we

Lwowie: Konsulat Austrjacki Brajerowska 14. Oskar Fabian, Ulica Legjonów 5. Tow. Akc. dla Międzynar. Transportu, 6788 Schenker & Co. ul. 3 Maja 5. Biuro Podróży „Orbis" Jagiellońska 20/22.

TARGI WSCHODNIE.

Na zarządzenie Prezydjum miasta uruchomi M. K. E. od dnia 20. bm. specjalne wozy na Targi Wschodnie, oznaczone literą „T". Wozy te kursują bezpośrednio z Dworca Głównego do Targów a mianowicie:

3 wozy przez ulicę Gródecką

3 wozy przez ulicę Leona Sapiehy

W miarę wzrostu frekwencji ilość wozów będzie powiększona. Ceny biletów wszystkich punktów miasta do Targów 22. gr. Karty roczne i miesięczne do przesiadania uprawniają do jazdy także tymi wozami. 6993

PRZETARG

Kier. Rej. Inż. i Sap. Lwów

ogłasza przetarg ofertowy

na wykonanie następujących robót budowlanych:

1) Budowa domu mieszkalnego III. p. o pow. zabud. ca 1200 m² przy ul. Grodeckiej we Lwowie. Otwarcie ofert 5 **września 1924.**
2) Odbudowa budynku b. szpitala wojsk. na koszary w Żółkwi. Otwarcie ofert **30. sierpnia 1924.**

Oferty należycie ostemplowane w kopertach zamkniętych, opatrzonych pieczęciami lakowemi i napisem: Oferta na... dla każdej roboty osobno, należy wnosić do Kier. Rej. Inż. i Sap. Lwów ul. Wałowa 16. III. p. w terminach wyżej podanych do godz. 12-ej w których to dniach nastąpi komisyjne otwarcie ofert w obecności oferujących. Bliższych informacji udziela Kier. Rej. Inż. i Sap. Lwów ul. Wałowa 16. III. p. 6962

Kier. Rej. Inż. i Sap. Lwów. L. 3072/24.

Akwizytorowie (ajenci)

do zbierania ogłoszeń na warunkach korzystnych poszukiwani.

Bliższa wiadomość w Administracji 6949

„Kurjera Lwowskiego"

między g. 8 a 2 w poł. i 5 a 7 wieczorem.

Gips alabastrowy do celów dentystycznych

Gips do robót sztukatorskich.

(sprzedaż detaliczna) 6976

Tadeusz Czekoński,

Biuro handlowe dla sprzedaży materjałów budowlanych, we Lwowie, ul. Wałowa l. 11.

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.